

GŁOS LUBELSKI

GAZETKA PISMO CODZIENNE

CENY WYDANIA:		CENY PRZESYŁKI:		CENY OGŁOSZEŃ:	
rocznie	Kor. 18.00	przesyłka pocztowa	Kor. 24.00	przed tekstem 1 str.	Kor. 1 hal. 00.
półrocznie	" 8.50	"	" 12.00	w tekście II i III str.	" 1 " 60.
kwartalnie	" 3.30	"	" 6.00	po tekście	" 1 " 50.
miesięcznie	" 1.10	"	" 2.00	nekrologi	" 2 " 60.
za odnośnienie 30 hal. miesięcznie				nadesłane	" 1 " 20.
				osobiste	" 1 " 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobną ogłoszenia za wyraz 6 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 porto pocztowe 1/2 hal. od 1 kuta. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, Nr 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. 1 do 4 do 7 wiecz.

KALENDARZ

ŚCIENNE (do zrywania), terminowe oraz bloki kalendarzowe są DO NABYCIA w Kantorze Drukarni „Ziemiańskiej” ul. Gubernatorska Nr. 10, róg Szpitalnej

WISZO-
NY -- „OAZA” KINO Dziś! Dramat życiowy w 4 części.
TEATR z MARJĄ ORSKĄ w tytułowej roli.
„BAGNO”

Dziś! otwarcie „URANIA” Krak.-Przed.
kino-teatru No 51.

Dziś demonstrowany będzie następujący program:
TATNIA PARTYA Dramat w 3 aktach Hansa Hysna,
BERT WYBAWCA Obraz komiczny długości 300 m.,
w głównej roli FELIKS BASCH.
w głównej roli ALBERT PAULIG.

Ostatnie wypadki z placu boju
Wysadzenie mostu przez Serbów.
Działalność ciężk. artyl.

Witolda Izakowicza
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

Oświadczenie Brianda.
PARYŻ. Depesza agencji Havass:
Na interpelacje senatora Tonrona
w sprawie propozycji pokojowych
Briand oświadczył co następuje: W
pierwszej chwili po przeczytaniu w
pismach wiadomości o propozycji
pokojowej niemieckiej, oświadczy-
łem w izbie deputowanych co my-
śle o tej propozycji, którą uważam
za niezdarny manewr. Moje oświad-
czenie odpowiadało zupełnie uczu-
ciom naszych sprzymierzeńców. Od
tego czasu we Włoszech i w Rosji
wypowiedziano silne słowo, aby
pokazać, że nie damy się podejść.
Jutro ogłoszona będzie
wspólna odpowiedź, w któ-
rej w sposób jasny oświad-
czymy, że propozycji
państw centralnych nie mo-
żna brać poważnie.

Przed koronacją króla
Węgier.
BUDAPESZT. 21.12. (B. K.) Wę-
gierska Izba Panów po długiej dy-
skusji, w której wziął udział rów-
nież hr. Tisza przyjął dyplom ina-
uguracyjny w brzmieniu ustalonym
przez parlament. Następnie Izba o-
gromną większością głosów zatwier-
dziła dokonany przez parlament wy-
bór hr. Tiszy na zastępcę palatyna.

Hr. Tisza zastępcą
palatyna.
BUDAPESZT. 21.12. (BK.) Parla-
ment węgierski 210-ciomą głosami
wybrał hr. Tiszę na zastępcę pala-
tyna. Na arcyksięcia Józefa padło
103 głosy.

Nowy gabinet.
WIEDEN. 21.12. (BK.) Skład oso-
bisty nowego gabinetu przedstawia
się następująco: Prezydium gabi-
netu i kierownictwo ministerstwa
rolnictwa hr. Cla. Martinic, ministe-
rium spraw wewnętrznych—baron
von Handel, ministerstwo handlu—
poseł parlamentarny dr. Urban, mi-
nisterstwo robót publicznych — dr.
baron v. Trnka, ministerstwo oświa-
ty—dr. baron v. Hussarek, minister
dla Galicji—dr. Bobrzyński, mini-
sterstwo obrony krajowej—baron v.
Georgi, ministerstwo finansów—dr.
baron v. Spitzmüller, ministerstwo
sprawiedliwości—dr. baron v. Schenk
ministerstwo kolei — dr. baron v.
Forster i minister bez teki — dr.
Baernreither.

Mackensen a Bułgarzy.
SOFIA. 21.12. (BK.) Marsz. Mac-
kensen skierował do prasy bułgar-
skiej pismo, w którym składa po-
dziękowanie za nadsyłane mu po-
zdrawienia z Bukaresztu ze wszystkich
stron Bułgarii życzenia młodzieży
szkolnej dla dzielnych wojsk. Mac-
kensen kończy swe pismo następu-
jącymi słowami: „Głosy te dowodzą,

iz zahartowany w cierpieniu naród
bułgarski nie cofnie się przed żad-
ną ofiarą, aby przetrzymać aż do
zwycięstwa naszą sprawę. Jak do-
tąd tak i nadal najdroższym dla
mnie i dla moich nieustraszonych
wojsk pozostaje stary pruski okrzyk
bojowy: Naprzód z pomocą Boga za
Króla i Ojczyznę”.

Nowe greckie niezadowo-
lenie.
ATENY. 21.12. (B. K.). Biuro Ren-
tera donosi: Grecja skierowała do
koalicji notę, omawiającą sytuację
polityczną, jaka wytworzyła się w
Grecji po przyjęciu przez nią ulti-
matum koalicji. Nota zwraca uwa-
gę na nowe komplikacje, wyniknąć
mogące z wydarzeń na wyspach i
z powodu dalszego stosowania przez
koalicję blokady. Rząd grecki daje
do zrozumienia, że będzie on zape-
wne zmuszony, iż w oczekiwaniu
na rozwiązanie obecnego położenia,
przesunąć swe wojska na południe.

O wyspy greckie.
MEDYOLAN. 21.12. (BK.) Corriere
della Sera donosi: Rząd grecki wrę-
czył posłowi włoskiemu i rosyj-
skiemu, oraz znajdującym się na
okrętach posłom Francji i Anglii
notę dyplomatyczną. Nota protestu-
je przeciwko oddaniu przez wojska
koalicyjne szeregu wysp greckich
pod panowanie wenezelistów i, po-
wołując się na wierne w stosunku
do króla uczucia ludności tych
wysp, domaga się przywrócenia na
nich władzy królewskich urzędni-
ków.

Niemiecka łódź podwodna
pod Lizboną.
BERLIN. 21.12. (B. K.). Urzędowo
donoszą: Dnia 26.11 niemiecka łódź
podwodna w odległości 50 mil od
Lizbony zatopila nieprzyjacielski ok-
ręt liniowy. Obecnie okazało się,
iż okrętem tym był parowiec fran-
cuski „Suffren”, o którego zaginie-
ciu wraz z załogą doniesło dn. 8.12
francuskie ministerstwo marynarki.

Depesze otrzymane wieczorem.
Komunikat niemiecki.
BERLIN. 20.12. (B.K.) wieczo-
rem. Na froncie zachodnim i
wschodnim nie było większej
działalności bojowej.
W północnej części Dobrudży nie-
przyjacieli, który aż tam uciekł,
szykuje się do walki.

W łuku Czerny rozechwały
się przed naszymi stanowiskami
silne ataki nieprzyjacielskie.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

WITOLDA IZAKOWICZA
proszę oddać za nagrodą
20 kor. w Klubie Polskim.

**** Sprzedaż śledzi holenderskich.** Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu, że w piątek t. j. dn. 22 b. m. w sklepie Wydziału (ul. Ś-to Duska № 12) dy-

ac się będzie sprzedaż sędzi ho-
larskich za okazaniem kart chle-
bnych Sekcyi I, po dwa sędzi na
ludzie, w cenie 60 hal. za sztukę.
Sprzedaż gęsi. Wydział
Żywnościowy podaje do wiadomości
Ludu że w piątek t. j. 22 b. m. w
pięciu Wydziału (ul. Sto Duszka
12) sprzedawane będą gęsi (27
ok) pochodzące z rekwiizycji Mi-
 Miejskiej po kor. 11 za sztukę.
Pierwsza sanna. Jesień
ku bieżącym była ciepła. Mie-
zaledwie parę dni mroźniej-
n. Od początku grudnia niewiel-
przymrozki ranne, w dzień od-
i powietrze dość łagodne tylko
otne. W godzinach południo-
słońce rzucało nawet ciepłe
nienie, Onegdajszej nocy upadł
wzrosty śnieg, który pokrył grubą
w całe miasto. Na ulicach u-
ty się dorożki na sankach.
Ofiary. Za znalezienie bro-
brylantowej pani Głogowskiej
manych 20 kor. przeznaczono
„Koto Panien” M. Kosińska.
Nieprzyjęte przez p. A. Sto-
kiego kr. 10 składa na obuwie
jednych dzieci J. J.
Kurtkę dla ucznia nie mają-
w czem chodzić do szkoły zio-
p. Gaiszyńska.

Wrestya azotowa w Królestwie Polsiem.

niżej podpisanego zestawienie
liczb mówii i co więcej jeszcze,
bardzo mianowicie słuszność
gania się przez nas jaknaj-
lejszego stworzenia i wyrobie-
naszej własnej, polskiej nauki
stwa, zamiast stosowania goto-
recept zagranicznych. Bo
porównać liczby, otrzymane
P. Wagnera w doświadcz-
wazonowych z liczbami
ciężnemi u nas, a okaże się,
liczby nasze są mniejsze
Wagnerowskich o jakieś 10%,
znisze, bo wazon to nie pole, a
porównując przeciętne za-
wagi niemieckich z naszymi, wi-
że siarczany amonowy i azo-
wapniowy dały liczby niższe
10 proc, a saletra wapniowa o
me. wyższe od naszych. Jeszcze
różnice widzimy pomiędzy
ciężnami poszczególnych zakładów
niemieckich, a naszymi. Liczby są
pełniej pewne i wiarogodne
przy jednakowych warun-
powinny być zupełnie zgodne.
jest przeciwnie, to muszą być
warunki naturalne różne. Oto
jest nam niezbędnie po-
ny instytut naukowy rolniczy,
związany z naszymi warunkami,
naszymi zakładami doświadczal-
mi. Wracając do „kwestyi azo-
rej” muszę powiedzieć, że auto-
jej należy się szczerza wdzięcz-
za jej opracowanie na poży-
ogółu, a ogółowi życzyć zapo-
nia się z tą źródłową pracą, oraz
prowadzenia w życie, w czyn, po-
tam rad i wskazówek.
już się zakrzętnęła około
zabezpieczenia krajowi
azotowych — nie zostaj-
my w tyle.

Pragnę skutecznie przyczynić
do rozwiązania groźnego dla
krajowego pytania „co robić wobec
braku nawozów azotowych” pozwo-
sobie, jako o sprawie pominiętej
„kwestyi azotowej” przypomnieć o
zdolności wiązania azotu atmos-
ferycznego, a z pośród nich o łubi-
seradelli i pelusze, jako o
najbardziej w czasach
niebezpiecznych wskazanych bądź do
produkcji azotu w słomie i ziarnie,
bądź do użycia jako nawozy zie-
ne, bądź w postaci przed, po, czy

międzyplonów. Do tego drugiego
celu nadają się szczególnie dwie
pierwsze rośliny, ze względu na
stosunkowo nie wielki koszt obsie-
wu morgi. Wysoka cena nasienia
seradelli, wobec 40 — 50 kor. wy-
siewu na morgę, nie wyniesie wiel-
kiej sumy, podobnie ma się z łubi-
nem, jeśli zważywszy, że i tego o-
statniego można wysiać z dobrym
rezultatem na morgę znacznie mniej
niż wysiewać zwykły. Dotąd
uważaliśmy za konieczne, i słusznie,
siew łubinu rzutowo, wysiewać 1 1/2
do 2 korcy na morgę przy dobrze
kielekującym nasieniu, gdy przy
siewie rzędowym z odstępami mię-
dzy rzędami wynoszącymi 20 — 22
cali, wyjdzie na morgę 60 — 85
funtów, koszt obsiewu morgi zmniej-
szy się sześciokrotnie, czyli przy
cenie łubinu 15 rb. za korzec wy-
niesie około 2 1/2 do 3 rb. Przy tym
sposobie siewu łubinu w rzędach
leżeć będzie gęsto, rozwijać się
będzie nadzwyczajnie bujnie i wy-
tworzy zupełnie wystarczającą ilość
masy zielonej, potrzebną na zielony
pognój, rola będzie wyrobioną do-
brze i nie zachwaszczoną, o ile nie
zaniedbamy puszczać, w miarę po-
trzeby, w międzyrzędzia bronki lu-
belskiej. (Pasienie owiec w tak
posianym łubinie dopomaga do wy-
niszczenia peszu, nie znosi on bo-
wiem wydeptywania, a łubinowi
bynajmniej nie szkodzi). Nie należy
zapominać, że łubin nawet na przy-
orywkę lubi zimową podkładkę,
że musi być siany we względnie
czystą rolę, siewnikiem nie obciąż-
żonym ciężarkami lejkowymi, aby
ziarno było możliwie płytko przy-
kryte, że wreszcie łubin lubi wal-
cowanie posiewne, po którym na-
leży puścić możliwie lekką szczo-
teczkową brzoję; termin siewu tego
łubinu powinien przypadać po prze-
minięciu okresu przymrozków wio-
sennych.

Łubin na nasienie, siany w spo-
sób powyższy, dojdzie równo, da
dobre ziarno, choć masy zielonej
znacznie mniej, ale musi być siany
możliwie najwcześniej, — jak tylko
w pole da się wejść z narzędziami,
byle nie zamokro. Na gruntach
wapiennych z pośród łubinów udają
się względnie dobrze tylko białe.
Seradella na lóssach lubelskich (po-
pielatkach, popieluchach, glinkach
lubelskich) udaje się dobrze, za-
równo siana sama, jak i jako wsiew-
ka, byle była zasiana wcześniej,
płytko zarobiona, a chwasty, które
z przyczyny nader powolnego po-
czątkowego wschodu i rozwoju sera-
delli zwykle wybijają, były przy-
kryte możliwe przed deszczem,
lub w wilgotnym czasie (seradella
boi się ostrego słońca po przyko-
szeniu). Peluska na nawożenie
nie wrażliwa, ze względu na wy-
sokość kosztu obsiewu morgi, siana
być bowiem musi w ilości około
korca na morgę, zdaniem mojem, w
dzisiejszych warunkach nie nadaje
się, jak i inne motylkowe na zie-
lony nawóz, ale uwzględnioną być
winna siana na ziarno, stanowi bo-
wiem doskonałą bogatą w białko,
paszę. Gwoli wytworzenia zapasu
azotu w celach rolniczych gorąco
polecałbym uwadze rolników zasto-
sowanie wsiewek w oziminy z sera-
delli, w ostateczności z łubinu.
Seradellę wsiewać należy siewni-
kiem rzędowym w poprzek rzędów
oziminy, jak tylko pole obesznie
dostatecznie (50 do 60 ht. na mrg.)
i lekką ostrą brzoją wzdłuż rzęd-
ków oziminy powlecze po zasiewie,
nie obowiązuć się w takiej żyt,
nietylko im ona nie zaszkodzi, a
przeciwnie pomoże. Łubin wsiewa
się w kwitnące żyta rzutowo, bez
przykrycia, jest to jednak wsiewka
mniej pewna niż seradellowa.

A. J. Mierzejewski.

Działalność Wydziału Żywnościowego.

Powołany do życia 6 września 1915 r.
Wydział Żywnościowy ogłosił drukiem
sprawozdanie z czynności swoich za czas
od 6 września do 31 grudnia 1915 r.

Wydział Żywnościowy miał przyznany
w bankach kredyt do wysokości 200000 rb.,
jednak z kredytu tego nie korzystał w ca-
łości, a najwyżej w wysokości 1/3.

Działalność Wydziału była podzielona na
poszczególne sekcje, mianowicie: zbożową,
spożywcą, opałową i kart żywnościowych.

Początkowo W. Ż. otrzymał pozwolenie
na zakupywanie zboża, potrzebnego dla
Lublina w gm. Wólka, Jastków, Konopnica
i Zemborzyce, gdy jednak sekcja zbożowa
pod przewodnictwem p. Skibińskiego przy
współpracy pp. Siwińskiego, Kuszyba i
Samsonowicza skonstatowała, że zapasy
wymienionych gmin nie wystarczą na po-
trzeby miasta, uzyskano pozwolenie władz
na czynienie zakupów w granicach całego
powiatu lubelskiego. Zakupywanie zboża
odbywało się przy pomocy agentów sekcji,
którzy spisywali na miejscu zboże, wyz-
naczali terminy dostawy i w ogóle spółd-
lali sprawnie wydobycia zboża.

Sekcja zbożowa w październiku, listo-
padzie i grudniu zakupiła ogółem pszenicy
71077 p. 16 f. za sumę 34780 kor. 83 hal.,
żyta — 22614 p. 05 f. za sumę 89326 kor.
58 hal., jęczmienia 24519 pud. 39 f. za sumę
87152 kor. 78 hal. (po przeciętnej cenie za
centnar metryczny 30 kor. za pszenicę, 25
kor. za żyto i 22 kor. za jęczmień). Koszty
frachtów i zwózki wyniosły razem 10162 k.
82 hal.

Zboże to oddano do zmielenia.

Ze sprzedaży produktów mącznych, li-
cząc worek maki sklepowej po 40 kor.,
chlebowej pszennej 33 kor. 10 hal., żytniej
28 kor. 10 hal. i kaszy 40 kor., otrzymano:
39911 kor. 09 hal. zysku. Zysk ten w sto-
sunku do dochodu obrotu stanowi bardzo
nieduży odsetek. Tutaj należy zwrócić u-
wagę, iż W. Ż. dostarczał mieszkańcom
chleb i makę po cenach 16 hal. i 24 hal.
za funt, czyli taniej niż w wielu innych
miastach Król. Polak.

Sekcja spożywcza, w osobach pp. A.
Czapskiego, J. Markowicza, B. Siwińskiego
i W. Skibińskiego, postawiła sobie za za-
danie zaopatrzenie miasta w artykuły ko-
lonialne i w ogóle pierwszej potrzeby. W
tym celu delegacji sekcji, pp. Markowicz
i Skibiński, wyjeżdżali zagranicę, gdzie do-
konali bardzo pomyślnie zakupów.

Sekcja opałowa skutkiem ograniczonej
komunikacji towarowej i nielegalnej wy-
syłki nie była w możności sprowadzić do-
statecznej ilości węgla, musiała się więc
w tej sprawie zwrócić do władz, które na
skutek starań W. Ż. odstąpiły miastu 59
wagonów węgla wagi 769300 kgr. Po unor-
mowaniu się ruchu kolejowego W. Ż. spro-
wadziła od Tow. T. P. G. 43 wagony wagi
569100 kgr. oraz nabyła w Lublinie 3 wago-
ny wagi 46000 kgr. Z powyższej ilości 97
wagonów wagi 1,287,100 kgr. sprzedano na
mieście w składach miejskich i prywat-
nych początkowo po 70 hal. a potem po
90 hal. za pud.

W październiku 1915 r. W. Ż. zorganizo-
wał sekcję rozdawnictwa kart żywności-
owych, która wprowadziła karty na chleb
i makę na wzór kart zagranicznych mie-
skańczych dla każdej pojedynczej osoby
oddzielnych Sekcja ta rozesała właście-
cielom domów odpowiedni kwestyonaryusz
i na zasadzie takowego usystematyzowa-
ła wydawanie kart. System rozdawania
kart, wprowadzony przez sekcję, kontrola
ich, podział na dzielnice itp. uznane zo-
stały przez władze za zupełnie dobre. Na-
stępnie wprowadzono karty na kaszę, cu-
kier, naftę i węgiel. Dla możliwie najlep-
szego uregulowania sprawy zaprowianto-
wania miasta, podzielono je na 3 okręgi.

Sekcja żydowska miała za zadanie po-
dział produktów pomiędzy ludność żydow-
ską. Sekcja otrzymywała połowę wszel-
kich zakupowanych przez W. Ż. produktów.

Na rachunku strat i zysków znajdujemy
następujące pozycje:

po stronie strat

Administracja 10136.85, Sekcja spożyw-
cza 19.80, Utrzymanie inwentarza żywego
301.50, Procenty 2140.08, Remont młyna na
Wroćkowie 5195.06, St. Zajaczkowski — po-
łowa zadatku na naftę 2500, — Amortyzacja
136.18, Sekcja żydowska połowa zysku na
otrębach 3045.09, Zysk 52323.89, Razem
75798 kor. 45 hal.

po stronie zysków

Zysk w okresie organizacyjnym 18231.42,
Sekcja zbożowa 39911.09, Sekcja spożyw-
czo-nafciowa 8254.30, Sekcja opałowa
1943.37, Hurtownia (mydło, zapalki) 929.35,
Sekcja żydowska 6528.72, Razem 75798 kor.
45 hal.

Wszystkie te pozycje zostały sprawdzo-
ne i zaakceptowane przez komisję rewiz-
yjną o czem pisałismy w Nr 350 „Głosu”.

WOJNA.

Amnestya w Austro- Węgrzech.

Jak donosi *Ungarische Post*, przy-
gotowania do amnestyi z powodu
koronacji cesarza Karola I na króla
Węgier zostały już ukończone. O-
gólna amnestya obejmie tylko
mniejsze kary. Przy ciężkich zbrod-
niach będą indywidualne ulaska-
wienia, uwzględniające przede-
wszystkiem motyw zbrodni. Wedle
obiegających wiadomości, osoby,
skazane za zbrodnie przeciwko in-
teresom armii, nie będą ulaska-
wione. Natomiast przy zbrodniach
politycznych ulaskawienia będą w
obszernej mierze zastosowane.

—o—

Manifest sułtana.

Sułtan wydał następujący mani-
fest:

Żołnierze, moi synowie! Chociaż
jesteśmy silnie przekonani, że kon-
tynuując zwycięstwa przez was
waszych towarzyszy broni wywal-
czone w końcu ostatecznie zwycię-
życie nieprzyjaciela, mimo to w
porozumieniu ze sprzymierzonymi
władcami zrobiliśmy mu propozy-
cję, żeby przystąpił do rokowań
pokojowych, aby uniknąć dalszego
rozlewu krwi.

Nie wiem, czy ten humanitarny
krok przyniesie owoce i życze so-
bie, żebyście i nadal spełniali wasz
obowiązek z tą samą stanowczością,
walecznością, bohaterstwem i sa-
moparciem się, aż osiągnięty be-
dzie honorowy pokój. Proszę
Wszechmocnego, żeby tak jak do-
tychczas użył naszej broni swo-
jej boskiej pomocy”.

—o—

Zmiana w dowództwie francuskim.

Mianowany naczelnym wodzem
armii na północy i na północnym
wschodzie Francyi generał Nivelle
był przy wybuchu wojny kome-
dantem pułku. Był też nieznany we
Francyi, dopóki nie powierzono mu
obrony Verdunu. Został on następ-
cą Petainta, który objął odcinek
frontu od Verdunu do Soissons.
Francuzi przypisują umiejętności i
energii generała Nivelle odzyskanie
fortu Douaumont i pokładają w nim
nadzieje jak najdalej sięgające.
Przyszłość może okazać, że w ostat-
nich walkach o Verdun współdzia-
łały inne czynniki, aniżeli tak osła-
wiona dzielność generała Nivelle.
Jednak może być prawda, że Nive-
le stanowczością przewyższa roz-
ważnego Joffie'a, któremu ma być
powierzony wyższy urząd, ale z
mniejszym wpływem. Wymieniano
też szefa sztabu generalnego, Cas-
telnauda i generała Foch, jako na-
stępców Joffie'a obydwa jednak by-
li podobno dla mężów kierujących
zbyt klerykalni. Również Petain'a i
Liautey'a wymieniano jako przys-
łych naczelnym wodzów. Liautey-
owi ofiarowano, jak twierdzą pisma
szwajcarskie, naczelne dowództwo,
ale on podobno wyraził życzenie
objęcia ministerium wojny, które
mu też powierzono. Liautey jest
dawnym generałem kolonialnym.
Zdobyl przypadającą Francyi część
Marokka i tam też panował do te-
go czasu żelazną pięścią jako gene-
ral rezydent czyli dyktator. Nastę-
pcą Liautey'a w Marokku będzie
Gouraud, najmłodszy generał fran-
cuzki, mający 49 lat i podobno naj-
bezwzględniejszy. Wymieniano go
dawniej ponownie jako prawdopo-
dobnego następcę Sarrailla („Ger-
mania”).

Pierwszy śnieg.

Jak białej róży bezwonne płatki
Cicho, spokojnie śnieg pierwszy pada;
A w tem przybraniu jest dziwnie blada,
Bładością trupa—twarz Ziemi-Matki.

Wokoło radość, śmiech, dzwoneków granie,
Choć ziarenka zboża braknie płaszynie,—
Choć ona z głodu, nieszczęsna, ginie
I choć bezdobnych już słychać łkanie!

W pokoju ciepło.—Siedzą przy stole,—
W kominku ogień trzaska i bucha...
A hen szalona mknie zawierucha,
Niosąc zniszczenie, lzy i niedolę!

Przy czarnej kawce—wesole grono
Gwarzy, przypuścimy, o polityce,
A biedakowi lza rosi lice
I płacz rozrywa mu suche łono.

Hej mkną gdzieś sanki. — Zaprząg ze
złota,—

Bogacz się w futra kosztowne tuli,—
A bez opieki i bez Matuli
Ginie samotna, biedna sierota...

W teatrze pełno!—Świetna premiera!
Bogactwo, przypych tu się panoszy,—
A żebrakowi—trzech braknie groszy
Na ciepły nocleg—w śniegu zamiera!

Jak białej róży bezwonne płatki
Cicho, spokojnie śnieg pierwszy pada;
A w tem przybraniu jest dziwnie blada,
Bładością trupa—twarz Ziemi-Matki.

20/12—1916 r. J. PIGNAN.

Z Warszawy.

Zmiany w klubie państwowych.

Wybitni członkowie Klubu państwowych, redaktor *Gońca* Makowiecki i publicysta Gruźewski, u-

sunęli się z Zarządu Klubu z powodu seysy z p. Studnickim.

Kur. Codz.

Ustąpienie rektora Brudzińskiego.

Rektor Brudziński odmówił propozycji wstąpienia do Rady Stanu ze względu na swoje zajęcie w uniwersytecie, a nawet po raz trzeci i to definitywnie zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Rady miejskiej. Rektor Brudziński pragnie poświęcić się pracy nad dobrem zorganizowaniem Uniwersytetu w Warszawie.

Na miejsce rektora Brudzińskiego w Radzie miejskiej wymieniani są, jako kandydaci: Pomorski, Saligowski, Dr. Zawadzki, Dr. Zieliński.

Kur. Codz.

Prasa warszawska.

Prasa warszawska w roku bieżącym liczyła 97 wydawnictw, z których 71 było założonych dawniej, a 26 w ciągu roku bieżącego. Z liczby tej 10 wydawnictw przestało wychodzić w ciągu roku bieżącego. Ma więc w chwili obecnej prasa warszawska ogółem 87 organów, a mianowicie: 15 codziennych (8 pism i okólniki „Dziennik zarządu miasta” i „Rozkaz naczelnika milicji miejskiej”, wydawany po polsku, 4 żydowskie i 1 niemiecki), 1 półtygodnik (niemiecko-polski), 34 tygodniki, 7 dwutygodników, 13 miesięczników, 8 kwartalników, 4 nieregularne i 5 roczników. Pism polskich jest wogóle 77, niemieckich 5 i żydowskich 5.

Z kraju.

— Kursy im. Sienkiewicza w Szydłowie. *Głos Radomski* donosi:

Naszemu miastu przybyła jeszcze jedna piękna i nader pożyteczna

instytucja: staraniem miejscowych sił nauczycielskich w dniu 1 grudnia otworzone zostały Kursy dla analfabetów imienia Henryka Sienkiewicza. Program Kursów obejmuje prócz nauki czytania, pisania i rachunków również początkowe wiadomości z geografii, oraz przyrodoznawstwa.

Obecnie na Kursy uczęszcza około 120 osób—przeważnie mieszkańców wsi pobliskich.

Dzięki szczeremu i gorliwemu zajęciu się sprawą Kursów naszego nauczycielstwa, spodziewać się można szybkiego i pomyślnego rozwoju tej tak pożytecznej instytucji.

Galicyi.

(:) Ukraińcy protestują.

Jak donosi *Presse* z 19 b. m., zarząd ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, składający się z Romanczuka, Pietruszewicza i Baczyńskiego udał się do dr. Spitzmüllera, aby założyć ponowny protest przeciwko wyodrębnieniu Galicyi. Dr. Spitzmüller oświadczył, iż jest przeciwnikiem jakiegokolwiek pogwałcenia praw narodowych. W sprawie stosunku Galicyi do państwa będzie prowadził rokowania z Ukraińcami.

(:) Na zwrotnym punkcie. Prezydium Koła polskiego wraz z przewodniczącymi obu komisji gospodarczych, pp. Drem Leo i Długoszem, odbyć miało w piątek 15 b. m. konferencję z prezydentem ministrów Drem Koerberem. Z tego powodu prezes Koła zwołał na czwartek 14 b. m. posiedzenie komisji parlamentarnej. Tymczasem prezydent ministrów Dr. Koerber podał się do dymisji. Komisja parlamentarna w chwili zebrania się znalazła sytuację polityczną zasadniczo zmienioną. W kierunku więc zupełnie odmiennym potoczyć się musiała dyskusja, pomyślana pierwotnie jako rozpatrzenie postulatów krajowych, które zgłosił

należało na zapowiedzianej na

konferencji z Drem Koerberem. W uwzględnieniu nowych momentów komisja parlamentarna Koła polskiego była się rozpatrzeniem sprawy powołania ministra dla Galicyi do nowego gabtudy kwestyą zapowiedzianego w n fencie z dnia 5 listopada b. r. wyposażenia Galicyi w dalsze prawa autonomiczne. Komisja parlamentarna wychodzi albo ze stanowiska bezwzględnie słusznego, własnie ta sprawa wedle wszelkiego podobieństwa wejść musi w sta wysocy aktualny. Odpowiedz należało samprzód na pytanie, w łonie której misji Koła ześrodkować ma się cała przygotowawcza.

Dzisiaj można przyjąć za rzecz, że tem forum będzie komisja parlamentarna Koła. Ona, wzmocniwszy swe przybraniem członków Izby panów, rzadkuje i rozpatrzy wszechstronnie materiał konstytucyjny, skarbowy i podarczy, jakoteż sprawę odszkodowań jennych, by następnie przy współudziale ministra dla Galicyi i po zasięgnięciu pini Wydziału krajowego i rozmaitych rownych organizacji — jakoto Towarzystw rolniczych, Izby handlowych i przem wch itd. — mógł wygotować projekt użyciek rządu.

Zbytecznym byłoby dodawać jak ob nym jest ten materiał, który przy sażeniu Galicyi w dalsze prawa autonome wejść mnsi w rachubę.

Wieści z Rosyi.

— Franciszek i Leon Wleklukowie z ma gub, zawiadamiają rodziny swoje Chelmie, że są zdrowi, w Orle, Solda Słoboda nr. 7, u Jana Wiczorka.

— Sokołowski Stanisław (Wol z dóbr Czemierniki, gm. lubelski) zawiadamia żonę swoją Józefę i ci, że zdrowi. Prosi rodzinę o domości tą samą drogą.

POTRZEBNA JEST ZAR

w Biłgoraju wykwalifikowana ochroni posiadająca chlubne świadectwa. Zg nia listowne przyjmuje do 10-go sty Koło Macierzy w Biłgoraju (na ks. Dziekana).

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Właściciele T. Kujański, M. Milewski i Szwentner

Krakowskie-Przedmieście № 62.

SKŁADY ulica Foksal № 17.

O F I A R U J E:

KWAS SIARCZANY
„ SOLNY
OLIWE do maszyn
SMARÓWKĘ do wozów
LAK ASFALTOWY
TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ
CEMENT
„BŁYSZCZ“ do szorowania i mycia.
„ERĘ“ do prania, zastępującą mydło
PASTĘ do obuwia „LIO“
SZPAGAT druciany

KOKS GÓRNOSZŁĄSKI
WĘGIEL KAMIENNY
„ DRZEWNY
DRZEWO OPAŁOWE
ANTRACYT
GARNKI emalj. z fabr. „Kamienna“
MASZyny DO PRANIA
KOTŁY żelazne emaljowane
BLACHY kuchenne
RUSZTY i SZYBRY do kuchni z fabryki „Chlewiska“

PLUGI 1-o i 1-u skib. z f. Sucheni.
KULTYWATORY
BRONY SPRĘŻYNOWE
KIERATY i MLOCARNIE
WIALNIE
PARNIKI
SIECZKARNIE
ŻNIWIARKI i KOSIARKI
CZĘŚCI zapasowe do tychże
WIRÓWKI do masielnicy
WIDŁY do buraków i szpadle.

KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe

oraz bloki kalendarzowe

SĄ DO NABYCIA

W KANTORZE

Drukarni „ZIEMIAŃSKIEJ”

— ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej. —

DYREKCJA

Publicznego Gimnazjum Realnego w Krasnymstawie

podaje do wiadomości, że wpisy dodatkowe do kl. II i III odbędą się dnia 29, 30 i 31 b. m., ewentualnie także po otwarciu zakładu, które nastąpi 3-go stycznia 1917 roku.

670 GWIAZDKA!!!

Po powrocie z Wiednia zaopatrzyłam dział galanterii biurkowej i zabawek znajdujący się przy księgarni, w nowości w wielkim wyborze przy cenach niskich. Książki dziecięce, pocztówki, albumy, mapy, globusy.

Księgarnia J. CHOLEWIŃSKA
Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 30, vis a vis hotelu Saskiego.

Staruszka P. N., licząca lat 94, ślepa i głucha, której ostatni syn bezna dziejnie chory—prosi osoby litościwe o wsparcie. Adres w Administracji „Głosu”.

Potrzebny le-nik z praktyką, do morgowego lasu. Zgłaszać się ma do portyera. Hot. Wiktorya, w Lublinie pod lit. K.

Potrzebny organista do Siedlis powiat Chelmski.

Ryby żywe na święta, dziś i jutro być można w sklepie Dolńskiego, tel Europejski.

Sanki do sprzedania. Wiadomość fabryka Plage Łaskiewicz, Bronowice.

Potrzebni. wykwalifikowana inteligentna gospodyni do zarządzenia kuchni dużego zakładu leczniczego oraz pielęgniarsz-badynier. Wiadomość, Rekon Kapucyńska nr. 2.